

13 października 2019 roku - XIX Dzień Papieski

Tegoroczny 19 już Dzień Papieski, decyzją Konferencji Episkopatu Polski obchodzimy 13 października pod hasłem „Wstańcie, chodźmy”. Zgłębianie papieskiego nauczania w tym obszarze, w łączności z Ojcem Świętym Franciszkiem, w klimacie modlitwy i pogłębionej refleksji może przynieść poprawę umiejętności twórczego spotkania ludzi odmiennych poglądów czy wyznawanej wiary, ludzi głęboko religijnych i szczerze poszukujących Boga.

Hasło tegorocznego Dnia Papieskiego, to słowa Jezusa, które w Ewangelii zanotował św. Marek. Wezwanie „Wstańcie, chodźmy” (por. Mk 14, 42), skierowane przez Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym do śpiących apostołów, było świadectwem Jego odwagi, wierności i gotowości do przyjęcia Kielicha męki. Pragnienie wypełnienia woli Boga Ojca do końca zrodziło się podczas wewnętrznej walki, którą stoczył na modlitwie. Lęk i strach, które budziły w Nim czekające go samotność i cierpienia, zostały pokonane dzięki wzajemnej miłości Ojca i Syna. To z niej rodzi się zaufanie. Jezus ukazał nam w ten sposób, iż modlitwa czyni z naszej słabości miejsce działania dla Boga.

Kolejna rocznica wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża, który przyjął imię Jana Pawła II jest okazją do pogłębienia znajomości historii – szczególnie dla tych, którzy ją tylko znają z opowiadań starszych lub z książek, gazet czy filmów.

Tegoroczne hasło Dnia Papieskiego to również tytuł przedostatniej książki Papieża Polaka. Tak scharakteryzował ją kard. Joseph Ratzinger: *Słowami «Wstańcie, chodźmy!» obudził nas z wiary zmęczonej, snu uczniów, tych z wczoraj i tych współczesnych. «Wstańcie, chodźmy!» mówi dziś także nam* (J. Ratzinger, Homilia z pogrzebu Jana Pawła II, Rzym, 8 kwietnia 2005 r.). Pomimo czternastu lat od śmierci Papieża Polaka Jego nauczanie, z uwagi na swój proroczy charakter, nie straciło niczego ze swojej aktualności.

Widzimy, jak wielu ludzi zagubiło lub odrzuciło wiarę w Boga w imię źle rozumianego postępu i poszukiwania innowacji często za wszelką cenę. Nie możemy tutaj nie wspomnieć również tych, dla których świat wirtualny stał się niemal całą „rzeczywistością ich życia”. Wspaniałe urzędnia służące elektronicznej komunikacji, świadectwa ludzkiego geniuszu, niewłaściwie używane potrafią zaprowadzić człowieka na manowce. Mogą uzależnić i niemalże okraść z beczennych relacji z drugim człowiekiem w realnym świecie. Z czasem jednak ci sami ludzie odkrywają, iż *łatwiej znaleźć drogę na Księżyc niż drogę, na której człowiek odnalazłby samego siebie*. (J. Ratzinger, *Przyszłość Wiary. Refleksje teologiczne*, Kraków 2019 s. 106). To smutne doświadczenie uświadamia jednocześnie potrzebę poszukiwania sensu życia, stawiania pytań o cel egzystencji.

Święty Jan Paweł II był **mistrzem dialogu**. Nie tylko w sensie teoretycznym. Jego pouczające słowa o tym zagadnieniu zyskiwały niezwykłą siłę oddziaływania i swoisty blask prawdziwości poprzez prezentowaną przez Papieża unikalną postawę w kontakcie z drugim człowiekiem. Cechował ją niezwykle wręcz szacunek dla tego „innego”, z którym się spotykał, budowany na respektowaniu jego ludzkiej godności. Wynikała ona ze świadomości, że każdy człowiek ma przecież Boży rodowód, nawet jeśli tego nie uznaje lub jeszcze nie odkrył

Zasadą papieskiej sztuki dialogu było **poszanowanie prawdy**. Myślimy tutaj o prawdzie faktów, nawet tych najtrudniejszych, o prawdziwości ludzkich doświadczeń oraz o nadziei wypływającej z Prawdy Ostatecznej, a więc o Bogu, który prowadzi nieustanny dialog z człowiekiem. Celem tego **dialogu zbawienia** jest ostateczne uszczęśliwienie człowieka, przekraczające granice pojmowania czy ludzkiej wyobraźni. To oglądanie Boga takim, jaki On jest, a więc twarzą w twarz, owo kontemplowanie „blasku Prawdy”, stanowiło nadrzędny cel papieskiego dialogowania pełnego nadprzyrodzonej nadziei, nawet w sytuacji przepełnionej bólem, cierpieniem, rozgoryczeniem czy ocierającej się o rozpacz.

Skalbmierz, 13 października 2019 r.

Ks. Marian Fatyga